

Kinga Czerwińska, Sylwia Żwak

Uniwersytet Śląski
Katowice

Dydaktyka studiów etnologicznych wobec potrzeb rynku pracy Przykład ośrodka cieszyńskiego

Wśród wielu dyscyplin zajmujących się interpretacją rzeczywistość kulturowej etnologia zajmuje ważną pozycję. Spektrum podejmowanych współcześnie zagadnień znacznie wykracza poza tradycyjny przedmiot badań tej nauki, obejmując m.in. zjawiska kultury masowej, globalizacji, etniczności, pluralizmu kulturowego czy – szerzej – dynamiki procesów kulturowych. Etnologia – wykorzystując zespół metod interpretacji kultury, aparat metodyki badań, przede wszystkim zaś tendencje do interdyscyplinarności – rości sobie prawa do najpełniejszego ujęcia otaczającej nas rzeczywistości.

Uniwersalność zainteresowań oraz szeroki antropologiczny wymiar analizy zjawisk kulturowych doceniają młodzi ludzie, wybierający ten kierunek studiów. Swój wybór argumentują: „[...] etnologia jest jak soczewka, przez którą patrzę na świat i która pozwala mi go poznać”; „To bardzo wszechstronna nauka, która porusza perspektywy [...] daje duże możliwości poznania kultury własnej i innych, nie tylko »na zewnątrz«, ale i »od środka«”¹. Mimo tak wielu zalet studia etnolo-

¹ Inspiracją do powstania tego tekstu była dziesiąta rocznica istnienia studiów etnologicznych w Cieszynie. Nie bez znaczenie okazały się również zainicjowane przez studentów w ramach

giczne pozostają kierunkiem elitarnym, unikatowym i niezbyt popularnym, co tłumaczyć można dawnym, archaicznym postrzeganiem tej nauki, zawężonym do „kolbergowskiej” etnografii czy folklorystyki. Ta powszechna recepcja etnologii – przy braku odpowiedniej komercyjnej popularyzacji czy reklamy – buduje fałszywy wizerunek tej dyscypliny (często nawet mylonej z etymologią czy ekologią), sytuując ją daleko w tyle za popularnymi kierunkami studiów, takimi jak socjologia czy kulturoznawstwo. Świadomy wybór studiów etnologicznych w wielu przypadkach wiąże się z realizacją życiowej pasji, z wewnętrzną koniecznością poznania „inności”, ale niekiedy wynika tylko z chęci zdobycia wyższego wykształcenia o profilu humanistycznym, przy dość łatwej sposobności dostania się na studia (na jedno miejsce przypadają 2,3 osoby).

Początek polskiej etnologii jako dyscypliny akademickiej sięga połowy XIX stulecia. Narodowego charakteru przydawały tej dyscyplinie meandry historii państwa, które nierzadko wyznaczały zadania i kierunki badań², na które z kolei wpływ miała adaptowana myśl etnologiczna rozwijana w innych krajach. W sukurs tendencjom światowym w 1992 roku uchwałą Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego zmieniono obowiązującą od 1950 roku nazwę kierunku studiów „etnografia” na „etnologia”. Określono także jej subdyscypliny, w których mieszczą się: antropologia kulturowa i społeczna, folklorystyka, studia nad sztuką ludową i nieprofesjonalną oraz etnomuzealnictwo. W ostatnich latach środowisko etnologów, wskazując na poszerzanie kręgu podejmowanej problematyki, a także podkreślając silne związki etnologii z antropologią kulturową i społeczną, dąży do oficjalnego połączenia nazw dyscyplin: „etnologia” i „antropologia kulturowa”³.

przedmiotu „Metody badań i interpretacje kultury” badania nad recepcją studiów etnologicznych i perspektywami znalezienia pracy wśród ich absolwentów. Zainteresowane tą problematyką rozszerzyliśmy badania ankietowe. Przeprowadziłyśmy je w latach 2006–2007. Uczestniczyli w nich studenci wszystkich roczników. Częściowe rezultaty badań przedstawiłyśmy na konferencji: *Młodzież akademicka wobec wyzwań współczesności*. V Międzynarodowa Konferencja Kół Naukowych w Siedlcach w 2006 roku.

² Tradycje kształcenia na tym kierunku w Polsce sięgają 1851/1852 roku, kiedy profesor geografii Wincenty Pol rozpoczął wykłady z etnografii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Uruchomienie samodzielnych studiów etnologicznych stało się możliwe dopiero w 1910 roku we Lwowie (wraz z utworzeniem pierwszej katedry etnologii). W kolejnych latach etnologię wykładano już w Poznaniu, Krakowie, Wilnie, Warszawie. W okresie międzywojennym etnologię sytuowano wśród nauk humanistycznych, jednocześnie podkreślając jej silne związki z antropologią fizyczną, a szerzej – z naukami przyrodniczymi. Po drugiej wojnie światowej etnologia – podobnie jak inne nauki społeczne – zmagala się z cenzurą polityczną. Tendencje badawcze oraz charakter prowadzonych studiów i ich zakres programowy wyznaczała sytuacja polityczna i społeczna Polski. Etnologia zepchnięta została do roli dyscypliny wspomagającej historię. Szerzej o historii studiów etnologicznych w Polsce zob. Z. Jasiłowicz, A. Posern-Zieliński: *Studia etnologiczne na uniwersytetach polskich po roku 1989*. „Lud”, T. 87: 2003, s. 13–14.

³ Tendencje te widoczne są w nazwach katedr lub instytutów w wielu ośrodkach uniwersyteckich. Szerzej o tym zob. S. Szynkiewicz: *Po co nam antropologia?* „Etnografia Polska”, T. 36: 1992, z. 1, s. 21–24.

Przyjęte przez polską etnologię cele badawcze realizowane są głównie w ośrodkach uniwersyteckich. Badania prowadzone są tu równoległe do nauczania młodych adeptów tej dyscypliny. Obecnie studia etnologiczne – w systemie dwustopniowym: trzyletnie studia licencjackie oraz uzupełniające, dwuletnie studia magisterskie (rezygnacja z wcześniejszej formy ciągłych studiów pięcioletnich wymuszona została dostosowaniem polskich standardów nauczania do wymogów Unii Europejskiej) – można podjąć w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu, Krakowie, Cieszynie, Toruniu, Szczecinie i Lublinie. Wzrastające zainteresowanie problematyką podejmowaną przez współczesną etnologię czyni ją dyscypliną ciekawą również dla studentów innych kierunków, m.in. socjologii, historii, archeologii, psychologii, pedagogiki, filologii polskiej i filologii obcych, na których program często poszerzony zostaje o wykłady z etnologii. Jako tzw. przedmiot „humanizujący” etnologia jest również atrakcyjna dla studentów kierunków przyrodniczych i ścisłych⁴.

Wśród etnologicznych uniwersyteckich jednostek dydaktyczno-badawczych funkcjonuje ośrodek cieszyński, który powstał w 1995 roku w ramach pozamiejscowego oddziału Uniwersytetu Śląskiego – wówczas była to Filia UŚ, obecnie Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji⁵. Mimo krótkiej aktywności placówka ta – zarówno pod względem dydaktyki, jak i osiągnięć naukowych – nie ustępuje poziomem innym ośrodkom tego typu w kraju. Wysoki poziom kształcenia potwierdziły: Uniwersytecka Komisja Akredytacyjna (w 2000 i 2008 roku) oraz Państwowa Komisja Akredytacyjna (w 2002/2003 i 2009 roku), zwracając uwagę w głównej mierze na takie mankamenty, jak braki lokalowe i słabe zaplecze biblioteczne, a więc typowe problemy, z którymi w Polsce zmagają się większość uczelni państwowych. Rdzeń kadry Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej stanowią pracownicy naukowcy, realizujący wcześniej problematykę etnologiczną i folklorystyczną w ramach różnych specjalizacji pedagogicznych istniejących w ośrodku cieszyńskim Uniwersytetu Śląskiego. Po uruchomieniu samodzielnych studiów etnologicznych do grona wykładowców dołączyli samodzielni pracownicy nauki z Wrocławia czy Krakowa oraz asystenci i adiunkci rekrutujący się również spośród absolwentów cieszyńskiej etnologii⁶.

Ośrodek w Cieszynie wyróżnia się dydaktyczno-badawczą specyfiką⁷. Determinuje ona realizację programową studiów, decyduje zwłaszcza o tzw. przedmiotach kierunkowych, które uzupełniają przedmioty zaliczane do kształcenia ogól-

⁴ Z. Jasiewicz, A. Posern-Zieliński: *Studia etnologiczne...*, s. 17.

⁵ Głównymi inicjatorami studiów etnologicznych w Cieszynie byli prof. Irena Bukowska-Floreńska (wieloletni dyrektor Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej) oraz prof. Daniel Kadłubiec, a także prof. Alojzy Kopoczek, prof. Halina Rusek, prof. Wiesława Korzeniowska.

⁶ Wśród cieszyńskich absolwentów stopień doktora uzyskało już 6 osób.

⁷ Aktywność badawcza cieszyńskiego ośrodka wyraża się przede wszystkim w organizowanych niemal co roku międzynarodowych konferencjach naukowych oraz publikowaniu seryjnego wydawnictwa „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” pod redakcją I. Bukowskiej-Floreńskiej.

nego. Treści zajęć kierunkowych oraz laboratoria i seminaria magisterskie korelują z zainteresowaniami pracujących tu wykładowców. Badawcze tendencje niewątpliwie w dużej mierze kształtuje lokacja ośrodka uniwersyteckiego w „sercu” Śląska Cieszyńskiego. Obszar ten stanowi bowiem swoiste „laboratorium”, w którym ścierały się wpływy różnych narodów, religii, kultur, gdzie konfrontowały się tradycja z innowacją. Heterogeniczność wpisana jest w losy regionu i wynika przede wszystkim z położenia, jakie zajmuje on na mapie Europy, pozostając w bezpośrednim kontakcie z Małopolską (w szczególności Żywiecczyną), ze Śląskiem Górnym i Opawskim, a szerzej – z Morawami, Czechami i Słowacją⁸. Przedmiotem badań stają się elementy dziedzictwa kulturowego regionu – zarówno te całkowicie zapomniane lub funkcjonujące w postaci szczątkowej jako relikty, jak i te, które cieszą się niesłabnącą żywotnością. Wiele powtarzanych od wieków treści i form kontynuuje tradycje regionu, inne są twórczo modyfikowane, zyskując dzięki temu współczesną postać. Śledzenie tych procesów, dynamiki kulturowych zmian to zagadnienia natury uniwersalnej – ścierania się starego z nowym, tradycji z innowacją. W cieszyńskim ośrodku problem ten egzemplifikują badania nad samorodnie kształtowaną sztuką zwaną ludową oraz folklorem słownym, tanecznym i muzycznym. Właśnie folklorystyka, czerpiąca z bogatych, dziewiętnastowiecznych tradycji cieszyńskich, stanowi treść wielu zajęć dydaktycznych, kształtując w ten sposób specyfikę tutejszego ośrodka⁹. Lokacja i kulturowy wymiar badanego obszaru stawiają cieszyńskich etnologów przed koniecznością interpretacji przyjętej problematyki w kontekście pogranicza, które dla współczesnych nauk humanistycznych przynosi frapujące i nader aktualne wyzwania¹⁰.

Osiągnięcia te, uważane przez kadre dydaktyczno-naukową za najważniejsze, nie zawsze znajdują zrozumienie wśród studentów. Specyfika zainteresowań oraz zdobywane doświadczenia badawcze głównie na obszarach Śląska, Małopolski, a także Czech i Słowacji wydają się niewystarczające dla naszych studentów, którzy bardziej ciekawi są dalekiego, egzotycznego świata niż tego, co mają „w zasięgu ręki”. Wielu naszych słuchaczy nuży egzemplifikacja omawianych treści teoretycznych przykładami z cieszyńskiego pogranicza czy – szerzej – z po-

⁸ K. C z e r w i ń s k a, S. Ż w a k: *Etnologia wobec współczesności. Z problematyki dydaktyczno – badawczej ośrodka cieszyńskiego*. W: *Młodzież akademicka a współczesna nauka. Nauki humanistyczne*. Red. K. J a n k o w s k i. Siedlce 2006, s. 75–77.

⁹ Na 5-letnich studiach magisterskich realizowano różne specjalizacje, wśród których znajdowała się folklorystyka.

¹⁰ Rezultatem zainteresowań problematyką pogranicza są liczne konferencje i publikacje; zob.: *Zderzenie i przenikanie kultur na pograniczach*. Red. Z. J a s i ń s k i. Opole 1989; *Pogranicze jako problem kultury. Materiały konferencji naukowej 13–14 XII 1993*. Red. T. S m o l i ń s k a. Opole 1994; „*Studia Etnologiczne i Antropologiczne*”. T. 2: *Kultury regionalne i pogranicza kulturowe, a świadomość etniczna*. Red. I. B u k o w s k a - F l o r e ń s k a. Katowice 1999; *Pogranicza kulturowe i etniczne w Polsce*. Red. Z. K ł o d n i c k i, H. R u s e k. Wrocław 2003 i inne.

ludniowej Polski. Z większym zainteresowaniem śledzą wiedzę o kulturach krajów europejskich i pozaeuropejskich, a co za tym idzie – cenniejsze są dla nich kontakty z badaczami, którzy tam prowadzili badania terenowe¹¹. Niestety, znaczna odległość Cieszyna od innych ośrodków akademickich utrudnia częste kontakty „specjalistów od egzotyki” w ramach np. wykładów gościnnych, zwłaszcza że autorytetów tej rangi w ogóle brakuje.

Niedoceniane przez studentów są również przedmioty związane z folklorystyką. Wielu z nich uważa nawet, że zajmują w siatce studiów za dużo miejsca. Małe zainteresowanie tymi zagadnieniami wymusiło rezygnację z prowadzonej przez wiele lat specjalizacji folklorystycznej i praktycznych zajęć z choreografii czy muzyki. Tylko nieliczna grupa miłośników folkloru (najczęściej członkowie zespołów folklorystycznych lub instruktorzy) ubolewa nad wciąż kurczącą się liczbą zajęć dotyczących tej problematyki.

Cieszyńska etnologia – jak każdy młody ośrodek akademicki w Polsce – boryka się z problemami kadrowymi. Młodą kadrę asystentów i adiunktów wspiera nazbyt szczupłe grono profesorów i doktorów habilitowanych. Decydują o tym niskie fundusze na rozwój naukowy oraz trudne i długotrwałe procesy nadawania stopni naukowych. Taka sytuacja odbija się nie tylko na indywidualnym rozwoju pracowników, ale również na studentach. Zdecydowana większość z nich podkreśla bowiem, iż bardzo istotny jest wysoki poziom wiedzy wykładowców (oddziałuje mobilizująco na studentów, wymusza większą ich aktywność na zajęciach), obok takich cech, jak łatwość komunikacji czy poczucie humoru.

Zdecydowana większość studentów cieszyńskiego ośrodka jest usatysfakcjonowana wyborem etnologii jako kierunku studiów, choć niewielu z nich liczy na szybkie po uzyskaniu dyplomu znalezienie zatrudnienia. Dlatego wielu studentów etnologii podejmuje dodatkowe studia na innym kierunku albo zaraz po zdobyciu dyplomu, albo realizują dwa kierunki równocześnie. Poszerzanie kompetencji z pewnością stanowi dodatkowy atut przyszłych absolwentów.

Przyszli etnologowie już podczas studiów powinni zdobywać doświadczenie zawodowe. Wykorzystanie wiedzy teoretycznej, skonfrontowanej w terenie, jest możliwe podczas praktyk muzealnych i obozów terenowych. Zajęcia praktyczne stanowią doskonałą okazję do sprawdzenia własnych predyspozycji do pracy w środowisku muzealników, również w innych instytucjach, których działalność opiera się na intensywnym kontakcie z ludźmi. Obowiązkowe praktyki muzealne trwają 10 dni. Przeprowadza się je po drugim roku studiów licencjackich, po odpowiednim przygotowaniu teoretycznym. Studenci sami wybierają sobie muzeum bądź skansen, gdzie odbędą praktykę, mają więc wpływ na rodzaj zbiorów muzealnych, które podczas praktyk będą poznawać. Wybór ten nie zawsze okazuje

¹¹ Zajęcia dydaktyczne o kulturach krajów pozaeuropejskich prowadzi obecnie dr M. Kurcz i dr L. Buchalik.

się słuszny. Z relacji studentów wynika, że w czasie praktyk wykorzystywani są do porządkowania zaniedbanych przez lata magazynów czy dosłownie „wymiatania pajęczyn”. Niedbałe przyjęcie studentów na praktyki, a czasem nawet zlekceważenie ich skutecznie odstrasza kursantów od potencjalnego miejsca pracy. Dobrze, że są to przypadki nieliczne, bo większość studentów odbywających praktyki zapoznaje się podczas ich trwania z zasadami funkcjonowania tego typu placówek. Wielu z nich, tych prezentujących wysokie kwalifikacje i profesjonalne podejście, zapewnia sobie dalszą współpracę albo w postaci letniego stażu, albo stałego etatu po ukończeniu studiów¹².

Interesującą szansą dla cieszyńskich studentów był projekt *Doświadczenie innej kultury – studenci etnologii na praktykach w Unii Europejskiej*, współfinansowany przez program Leonardo da Vinci, którego autorką i koordynatorem była dr Katarzyna Marcol. Przedsięwzięcie kierowane do studentów etnologii studiów dziennych, wyłanianych m.in. na podstawie średniej ocen ze studiów, zdolności do samodzielnej pracy oraz znajomości języka obcego, zakładało kilkutygodniowy pobyt i staż w muzeach europejskich. Kilkoro naszych studentów wyjechało do Finlandii, Francji, Czech i Niemiec, gdzie zapoznali się z organizacją i ze sposobem pracy w zagranicznych muzeach i skansenach, które dzięki większemu dofinansowaniu oraz doświadczeniu w pozyskiwaniu funduszy europejskich dysponują dużo lepszym sprzętem oraz stosują nowoczesne metody pracy, rejestracji audiowizualnej dokumentów i eksponatów. Podczas pobytu za granicą nasi studenci nie tylko zaznajomili się ze sposobem funkcjonowania europejskich jednostek, ale przede wszystkim nawiązali ważne w tym zawodzie kontakty, poznali ludzi, ich sposób myślenia oraz kulturę. Jak wskazują doświadczenia pracowników administracji państwowej, jest to wiedza bezcenna, zwłaszcza w nawiązaniu międzynarodowej współpracy, będącej przecież podstawą funkcjonowania Unii Europejskiej¹³.

Studentów etnologii obowiązują, poza praktykami muzealnymi, 2 obozy terenowe w trakcie studiów licencjackich oraz praktyka indywidualna na studiach magisterskich, podczas których student prowadzi badania potrzebne do napisania pracy magisterskiej. Obozy terenowe są najlepszą formą poznania zawodowego warsztatu i metodyki badań, a ich zalety doceniają zarówno studenci, jak i opiekunowie naukowci. Choć ta szczególna forma zajęć akademickich przynosi liczne korzyści, to ze względu na problemy finansowe, z którymi borykają się polskie uniwersytety, wiele ośrodków zmuszonych jest do redukcji zajęć terenowych. Utrzymanie tej najlepszej z możliwych form „uczenia się etnologii” stało się dla cieszyńskiej kadry pracowników naukowych zadaniem priorytetowym. Od

¹² Nasi absolwenci pracują w licznych muzeach i skansenach niemal w całej Polsce – od Kluk, przez Słupsk, Ostrołękę, Warszawę, Rzeszów czy Sanok. Oczywiście, najwięcej z nich znalazło pracę w placówkach muzealnych Górnego Śląska. Coraz częściej też podejmują pracę w tego typu ośrodkach w Europie.

¹³ Rezultatem projektu jest uzyskanie pracy przez naszą absolwentkę w muzeum w Berlinie.

początku powstania studiów etnologicznych w Cieszynie przewidziano obowiązek uczestnictwa w dwóch 10-dniowych obozach. Wykonanie tego zadania możliwe jest tylko dzięki wielorakim kontaktom wykładowców z regionalnymi placówkami oraz muzeami, które współfinansują organizację obozów. Istotne znaczenie ma poznanie działalności samorządowych instytucji zajmujących się opieką i promocją kultury regionalnej, a więc możliwość zapoznania się z praktycznym aspektem folkloryzmu i regionalizmu. Obozy organizowane są niemal w całej Polsce, zwłaszcza zaś na terenie Śląska Cieszyńskiego i Zaolzia (w Republice Czeskiej), również na Górnym i Dolnym Śląsku, w Małopolsce, w tym na Żywiecczyźnie, Orawie i Sądecczyźnie oraz na ziemiach świętokrzyskiej, łomżyńskiej i na Podlasiu¹⁴. Cieszyński ośrodek odgrywa zatem ważną rolę w utrzymaniu etnologicznego paradygmatu badań terenowych. Zajęcia w terenie są przecież niezbędne – nie tylko jako trafny sposób konfrontacji teorii z praktyką, ale przede wszystkim są lekcją pokory, odpowiedzialności i radzenia sobie w nowym środowisku, nieraz w spartańskich warunkach. Kształtują to, co możemy nazwać kompetencją kulturową – umiejętność nawiązywania kontaktów, pozyskiwania informatorów i ich zaufania, zdolność „otwierania się” na obcych ludzi i ich problemy. Zdobyte doświadczenia procentują zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym; są szczególnie ważne w poszukiwaniu pracy.

W ostatnich latach wzrasta bezrobocie wśród absolwentów uczelni wyższych. Zachodzące zmiany priorytetów na rynku pracy spowodowały, że dyplom magistra nawet najbardziej renomowanej uczelni w Polsce nie jest już wystarczającym argumentem dla pracodawcy. Kartą przetargową są idące w parze z wyższym wykształceniem praktyczne umiejętności, „jakieś” doświadczenie zawodowe oraz takie cechy, jak kreatywność, elastyczność, mobilność. W tym świetle możliwości zatrudnienia absolwentów etnologii są bardzo niewielkie, co wynika nie tylko ze specyfiki dyscypliny, ale przede wszystkim ze stosunku pracodawców, którzy nie dostrzegają potencjału kryjącego się w tej specjalności. A przecież współczesna formuła studiów etnologicznych nie ogranicza się jedynie do zawodowego kształcenia przyszłych naukowców, pracowników muzeów czy regionalnych animatorów kultury. Różnorodne spektrum programowe zapewnia absolwentom szerokie wykształcenie humanistyczne, etnologię zaś czyni specyficznym typem studiów kulturoznawczych, dostarczających umiejętności i kompetencji antropologicznych, które mogą okazać się szczególnie przydatne w takich miejscach pracy, jak ośrodki badania opinii publicznej, redakcje czasopism, agencje reklamowe, a nawet w szeroko rozumianym biznesie. Wydaje się, że taki właśnie typ studiów

¹⁴ Obozy organizowano dotąd w następujących miejscowościach (według wymienionych wyżej regionów): Cieszyn, Kończyce Małe, Cisownica, Goleiszów, Jaworze, Brenna, Skoczów, Ustroń, Wisła, Koniaków, Istebna, Jaworzynka, Dolna i Górna Łomna (RC), Rudy między Raciborzem a Rybnikiem, Tarnowskie Góry, Żory, Sławków, Będzin, Dzierżoniów, Pieszyce, Bielawa, Bestwina, Iwkowa, Lipnica Wielka, Łącko, Podegrodzie, Bukowina, Chełmiec, Kraków, Tokarnia, Morawica, Piątnica.

może w przyszłości być tym najlepiej dostosowanym do dynamicznych rynków nie tylko Polski, ale i Europy, a dzięki kształceniu młodzieży „otwartej” na świat, elastycznej, dostosowującej własne umiejętności do potrzeb zmieniającego się rynku pracy – jedyną drogą edukacji.

Potencjał, jaki mogą rozwijać studia etnologiczne, rzadko bywa również dostrzegany przez samych studentów. Wybierając unikatowy jak na owe czasy kierunek studiów, kierują się swoimi zainteresowaniami, pasją życiową czy ciekawością, a nie możliwością robienia kariery czy możliwością zarabiania pieniędzy. Większość z naszych studentów ma świadomość trudności wynikających ze znalezienia przyszłej pracy, co – ich zdaniem – wynika nie ze złej formuły prowadzenia studiów, ale archaicznego postrzegania dyscypliny, którą wciąż łączy się z muzeami. Dezorientację co do pozycji współczesnej etnologii można zaobserwować zwłaszcza wśród ewentualnych kandydatów na studia (np. na targach edukacyjnych czy podczas tzw. dni otwartych) czy wśród studentów pierwszego roku, którzy często zadają pytania: Co mogą robić po studiach? Gdzie mogą znaleźć pracę? Kilkanaście lat temu jako miejsce pracy najczęściej wskazywano muzea czy skanseny, wybitnym jednostkom proponowano pracę dydaktyczno-naukową. Dzisiaj jednak możliwości te rozszerzają się. Dostrzegają to studenci starszych roczników i nasi absolwenci. To ważne, bo tylko nieliczni mogą swoją przyszłość związać z pracą w muzeum czy skansenie. Reorganizacja polskiego rynku pracy i wejście do Unii Europejskiej stwarzają szansę połączenia pasji życiowej, jaką dla wielu jest etnologia, z pracą zawodową. Polityka unijna kładąca nacisk na zachowanie dziedzictwa narodowego i rozwój kultur regionalnych, a wraz z nią idące środki finansowe, otwiera przed absolwentami etnologii nowe możliwości pracy w urzędach miast, regionalnych ośrodkach kultury, w zespołach folklorystycznych czy galeriach promujących tzw. sztukę ludową. Otwarcie Polski na Europę umożliwiło znalezienie pracy za granicą. Niepokojem napawa nas postępująca migracja młodych Polaków do Europy Zachodniej; chęć wyjazdu deklaruje prawie 90% naszych studentów. Dlatego najważniejszym zadaniem ośrodków akademickich, w tym również tych kształcących etnologów, jest wypromowanie dobrze przygotowanych, przyszłych pracowników, którzy nie zasilą szeregów bezrobotnych. Szansą staje się doksztalcenie w kierunku zawodowym, zwiększającym umiejętności praktyczne. Dodatkowe szkolenia przygotowują specjalistów od zarządzania „kulturą”, kierowania domami kultury czy innymi tego typu jednostkami, zwłaszcza zaś fachowców pozyskujących środki finansowe na ich działalność.

Konieczna jest zatem ogólnopolska i ogólnoeuropejska akademicka debata nad reorganizacją studiów¹⁵, zmianą siatki przedmiotów czy zwiększeniem go-

¹⁵ Ważnym krokiem dla polskiego szkolnictwa wyższego było podpisanie w 2006 roku *Procesu Bolońskiego / Deklaracji Bolońskiej*. Głównym, przyjętym wówczas zadaniem stało się zapewnienie wysokiej jakości nauczania, uzyskanej dzięki intensywnej, międzynarodowej współpracy oraz wpro-

dzin praktycznych. Pomocne okazać się mogą międzynarodowe wymiany i staże organizowane przez uniwersytety. Członkostwo w Unii Europejskiej przyniosło polskim studentom wiele nowych możliwości rozwoju, przede wszystkim sprzyja mobilności studentów, kadry naukowo-dydaktycznej oraz administracyjnej. W te nowe warunki wpisuje się Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, dostosowując formułę studiów do wszystkich założeń sformułowanych w UE¹⁶. Przykładem takich działań była zawarta przez (już nieistniejącą) Katedrę Folklorystyki umowa o współpracy w dziedzinie edukacji i kształcenia w ramach środkowo-europejskiego programu wymiany uniwersyteckiej CEPUS. W jej ramach kilkoro studentów i asystentów otrzymało stypendia semestralne lub trzymiesięczne w partnerskich katedrach folklorystycznych bądź etnologicznych na uniwersytetach w Austrii, Bułgarii, Czechach oraz na Słowacji¹⁷.

Istnieje również szereg programów studenckich realizowanych w Polsce¹⁸, m.in. wspierany od 2002 roku Program MOST¹⁹, czyli system mobilności studentów w obrębie kraju. Daje on możliwość semestralnej lub rocznej realizacji indywidualnego programu zajęć na tym samym kierunku studiów, a uzyskane przez studentów w trakcie wymiany wyniki zostają uwzględnione w macierzystej uczelni. Zaletą tego programu jest czasowa zmiana środowiska akademickiego; co ważne – zachowana zostaje ciągłość pobierania przyznanych stypendiów naukowych, socjalnych i innych²⁰.

To jednak, czy absolwent uczelni wyższej poradzi sobie na rynku pracy, nie zależy tylko od programu studiów, ale również od tego, jak przygotowuje się do warunków przyszłego zatrudnienia. Oprócz umiejętności zawodowych opanowa-

wadzeniu czytelnych i porównywalnych w formie dyplomów uzupełnionych suplementem w języku obcym. Dokument taki zawiera – jakże ważną z punktu widzenia potencjalnego pracodawcy – obiektywną ocenę kwalifikacji absolwenta oraz wiadomości dotyczące rodzaju, poziomu i treści ukończonych przez niego studiów. Pozwala na to wprowadzony system transferu punktów ECTS (*European Credit Transfer System*), który nie tylko ocenia postępy studenta i ułatwia projektowanie indywidualnych programów studiów, ale również daje możliwość uznania okresów studiów odbytych poza jednostką macierzystą, w kraju i za granicą. Istotna jest także zmiana jednolitych studiów magisterskich na system studiów dwustopniowych. Zob.: S. Ż w a k, K. C z e r w i ń s k a: *Szkolnictwo wyższe a potrzeby rynku pracy. Na przykładzie absolwentów cieszyńskiej etnologii*. W: *Młodzież akademicka a współczesna nauka...*, s. 337–353.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Obecnie funkcjonuje nowa edycja tego programu pod nazwą CEPUS II, której sygnatariuszami są: Austria, Albania, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Macedonia, Polska, Rumunia, Serbia i Czarnogóra, Słowacja, Słowenia oraz Węgry. Niestety, obecnie IEiAK nie przystąpił do współpracy z partnerskimi katedrami, dlatego wymiana studentów oraz pracowników nie może być realizowana.

¹⁸ Zob.: S. Ż w a k, K. C z e r w i ń s k a: *Szkolnictwo wyższe...*, s. 337–353.

¹⁹ Z warunkami uczestnictwa w programie MOST można zapoznać się na stronie www.uka.amu.edu.pl.

²⁰ W ramach tej współpracy cieszyńscy studenci przebywali na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

nych w teorii, istotne są praktyka oraz łatwość porozumiewania się, również w języku obcym. Niestety, lektoraty rzadko są okazją do poznania specyficznego języka dyscypliny, którą się studiuje. Szansę w zdobyciu „językowego” doświadczenia stwarzają programy unijne: Leonardo da Vinci, Socrates²¹ oraz Młodzież²², w ramach których uczelnie mogą organizować wymianę oraz staże, w tym językowe. Dzięki nim studenci mogą podnieść poziom doskonalenia zawodowego, zdobyć odpowiednie kwalifikacje, zgodne z wymogami rynku pracy oraz zyskać nowe doświadczenia.

W zdobywaniu przyszłej pracy młodzież akademicka nie musi ograniczać się jedynie do pomocy ze strony jednostki macierzystej uczelni, ale może liczyć na podjęte inicjatywy państwowe i samorządowe²³. Walkę z bezrobociem wśród młodzieży poprzez stałe doksztalcanie i zwiększanie kwalifikacji zawodowych prowadzą np. powiatowe urzędy pracy oraz fundacje pomagające studentom w zdobyciu doświadczenia czy rozpoczęciu własnej działalności gospodarczej. Fundacja Akademickich Inkubatorów Przedsiębiorczości wraz ze Studenckim Forum Business Centra Club dzięki dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Gospodarki i Pracy, Narodowego Banku Polskiego oraz Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) uruchomiła projekt Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości²⁴, skierowany do młodych ludzi do trzydziestego roku życia, szczególnie zaś do studentów i absolwentów uniwersytetów. Ideą tej inicjatywy jest umożliwienie kreatywnym, młodym ludziom założenie własnej firmy przy niewielkich środkach finansowych. Fundacja oferuje pomoc prawnika i księgowego, zapewnia dostęp do telefonu i Internetu, zakup komputerów oraz szkolenia

²¹ Podobne możliwości rozwoju daje młodzieży program Socrates’ Lingua, który nastawiony jest głównie na rozwój współpracy w dziedzinie kształcenia i edukacji. Umożliwia on uczenie się języków obcych „przez całe życie”, ale – w przeciwieństwie do Leonardo – skupia się na języku potocznym, codziennym. Zob. www.socrates.org.pl.

²² Dodatkowe informacje znajdują się na stronie: www.youth.org.pl.

²³ Kwestia walki z bezrobociem poprzez tworzenie nowych miejsc pracy oraz przekwalifikowanie jest podejmowana w najważniejszych dokumentach, takich jak: Narodowy Plan Rozwoju, Narodowa Strategia Rozwoju Regionalnego, Narodowa Strategia Rozwoju Kultury, Strategia Państwa dla Młodzieży na lata 2003–2012, także w wojewódzkich i powiatowych strategiach rozwoju.

²⁴ Program „Akademickie Inkubatory” ruszył na Uniwersytecie Warszawskim, w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, Wyższej Szkole Informatyki Stosowanej i Zarządzania w Warszawie, Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu, Wyższej Szkole Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu, Śląskiej Wyższej Szkole Zarządzania im. gen. Jerzego Ziętka w Katowicach, Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Uniwersytecie Gdańskim, Uniwersytecie w Białymstoku, Wyższej Szkole Bankowej w Toruniu, Politechnice Częstochowskiej, Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy, Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Górnośląskiej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości im. Karola Goduli w Chorzowie, Społecznej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi, Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Krakowie, Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Więcej informacji, na temat funkcjonowania Akademickich Inkubatorów znajduje się na stronie: www.inkubatory.pl.

z zakresu sprzedaży. Już w czasie studiów beneficjenci podpisują kontrakt o współpracy z Fundacją, która w ich imieniu zawiera umowy, rozlicza się z Urzędem Skarbowym, płaci składki ZUS. „Inkubacja” trwa maksymalnie 2 lata. Po upływie tego okresu lub wcześniej uczestnicy powinni zarejestrować działalność gospodarczą na swoje nazwisko. Mimo że nie zawsze to się udaje, umiejętności zawodowe oraz kontakty zdobyte dzięki współpracy z Fundacją AIP są niezmiernie ważne w dalszym życiu zawodowym²⁵.

Ciekawą ofertę dla absolwentów wszystkich typów szkół mają wojewódzkie oraz powiatowe urzędy pracy, które realizują różne projekty współfinansowane ze środków unijnych. Ich celem jest stworzenie możliwości założenia własnej firmy po uprzednim przejściu kursów doszkalających w zakresie opracowania budżetów i biznesplanów. Instytucje te pomagają również w ubieganiu się o dotacje unijne dla już istniejących przedsiębiorstw (Zintegrowany Program Rozwoju Regionalnego – działanie 3.4. Rozwój lokalny – mikroprzedsiębiorstwa) oraz dopiero rozpoczynających działalność gospodarczą (Zintegrowany Program Rozwoju Regionalnego – działanie 2.5. Promocja przedsiębiorczości). Powstają również liczne projekty, których efektem jest przekwalifikowanie bezrobotnych lub zwiększenie ich umiejętności praktycznych. Obecnie zadania te przejęły Regionalne Programy Operacyjne opracowane na lata 2007–2013, które dla poszczególnych województw są opracowywane indywidualnie²⁶, oraz Programy Operacyjne: PO Innowacyjna Gospodarka na lata 2007–2013, PO Kapitał Ludzki na lata 2007–2013 oraz PO Rozwoju Polski Wschodniej.

Uniwersytet Śląski, również cieszyński Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej dopiero stawia pierwsze kroki w realizacji projektów współfinansowanych ze środków unijnych. Zmiany zachodzące w Polsce wymuszają na władzach uniwersyteckich zmiany systemów kształcenia. Stają się one coraz lepiej dostosowane do potrzeb rynku pracy. Reakcja Instytutu w dostosowaniu dydaktyki do współczesnych wymagań unijnych była natychmiastowa, ale działania te stanowią dopiero początek drogi. Europejski (w tym także Polski) rynek pracy rozwija się dynamicznie i tego wymaga się również od oferty dydaktycznej, która powinna być dostosowywana do potrzeb i zainteresowań studentów. W przeprowadzonych przez nas badaniach studenci podkreślają konieczność zwiększenia przedmiotów

²⁵ Z nieśmiałościami na razie inicjatywami prowadzenia własnej przedsiębiorczości wychodzą nasi absolwenci. Przykładem może być założone przez J. Sromek i M. Sordyl stowarzyszenie, którego celem jest organizacja wycieczek dla młodzieży szkolnej w ramach kształtowania tożsamości regionalnej, także dla obcokrajowców, ukazujących walory turystyczne i kulturowe Polski. W planach jest również organizacja wycieczek dla niewielkich grup do krajów pozaeuropejskich. Działalność gospodarczą nasze absolwentki połączyły z życiową pasją podróżowania. Odwiedziły już m.in. Mongolię, Nepal, Bangladesz i Sikkim. Owocem tych podróży jest książka *W pogoni za jakim*.

²⁶ Dla województwa śląskiego jest to działanie 1.2. Mikroprzedsiębiorstwa i MŚP. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie: www.fundusze-strukturalne.gov.pl.

związanych z Unią Europejską. Liczne głosy dotyczą – niezmiennie – zwiększenia lektoratów oraz zajęć praktycznych.

Nowe realia stawiają zadania przede wszystkim przed kadrami naukowo-dydaktyczną. Własne zainteresowania badawcze muszą iść w parze z wysokimi, nowoczesnymi kryteriami kształcenia, które we właściwy sposób przygotowują naszych absolwentów do życia zawodowego. Sądzymy, że najtrudniejsze zadanie należy do wykładowców, którzy powinni wskazać młodym ludziom szanse rozwoju, rozbudzić w nich ambicję, kreatywność czy wreszcie uzmysłowić im potencjał, jaki daje status studenta. O szerokiej skali programów wiedzą nieliczni studenci, a korzystały z nich jednostki. Brak informacji czy odpowiedniej reklamy wymieniane jako główne powody braku uczestnictwa w studenckich programach nie wydają się, przy łatwym dostępie do Internetu, wiarygodne. Zdecydowanie bardziej przekonuje nas opinia, że głównym powodem jest brak wiary, że się uda. Niska samoocena własnych możliwości, szczególnie językowych, oraz mała aktywność w naukowym życiu studenckim²⁷, często idąca w parze z apatią, skutecznie pozbawiają młodych ludzi szans na rozwój własnych możliwości.

Ważne zadanie stawiane przed polską nauką polega na powiązaniu badań naukowych z przedsiębiorczością, tak, aby nauka zaczęła zarabiać dzięki swoim osiągnięciom. Obecnie analitycy rynku pracy podkreślają, iż pracownicy stanowią ogromny kapitał w przedsiębiorstwie, a ich ciągłe kształcenie, zwłaszcza w okresie szybkich przemian rynku pracy jest jednym z najważniejszych elementów rozwoju przedsiębiorstwa, a zarazem najprostszym sposobem na zatrzymanie kadry w kraju. Potrzeba ciągłego rozwoju pracowników stwarza również możliwości dla placówek takich jak cieszyński Instytut, który dzięki rozszerzeniu swojej oferty edukacyjnej może wnieść nie tylko „humanizm” do przedsiębiorstw, ale przede wszystkim umiejętność współpracy w międzynarodowym środowisku²⁸, zwłaszcza iż zespoły projektowe, zajmujące się na co dzień zdobywaniem środków unijnych w ramach współpracy międzynarodowej, zauważyły, jak dużą rolę odgrywa wiedza kulturowa i to nie tylko w kontaktach interpersonalnych, ale również w zakresie organizacji współpracy, począwszy od organizacji czasu pracy, a skończywszy na zwyczajowym zapisie daty.

²⁷ Działające od początku istnienia studiów etnologicznych Koło Naukowe Etnologów skupia obecnie jedynie około 20 osób. Zaniechano również organizacji Studenckich Konferencji Naukowych. Brak też regularnie wydawanego pisma studenckiego, jakim był „Etnofil”.

²⁸ W ramach międzynarodowej współpracy partnerzy najczęściej podkreślają brak wzajemnego zrozumienia. Problem stanowią – oczywiście dla etnologów – różnice w zachowaniu, np. Francuzi postrzegają Niemców jako przesadnych pedantów, zawsze doskonale przygotowanych, podczas gdy Niemcy są rozczarowani Francuzami, którzy na umówione spotkanie przyszli nieprzygotowani. W tym przypadku różnica wynika po prostu z odmiennego podejścia do pierwszego, organizacyjnego spotkania.

Istotne jest także utrzymywanie ścisłej współpracy między uczelniami a władzami lokalnymi, to bowiem również mogłoby wpływać na zmniejszenie się bezrobocia wśród absolwentów szkół wyższych. W strategiach regionalnych podkreśla się jednak rolę stałego poszerzania kwalifikacji, konkurencyjność oraz atrakcyjność inwestycyjną. Poziom wykształcenia mieszkańców regionu pociąga za sobą rozwój nie tylko gospodarki i sfery usług, ale przede wszystkim turystyki i kultury danego regionu, a to daje szansę na nowe miejsca pracy. Nowoczesna formuła studiów etnologicznych i działania prowadzone przez cieszyński Instytut wpisują się w realia współczesnych wymogów rynku pracy.